

Polska a Ukraina – trudna historia i różne ścieżki ku cywilizacji zachodniej

Polska i Ukraina – dwa największe pod względem obszarowym i ludnościowym państwa Europy Środkowo-Wschodniej. Po latach wspólnej koegzystencji na mapie świata, naznaczonej na przemian, współpracą i rywalizacją, jawią się jako kluczowi gracze na arenie międzynarodowej w tej części świata. Jednakże pomimo uwolnienia się spod jarzma komunizmu w podobnym czasie (Polska w 1989, a Ukraina w 1991 roku), bliskości geograficznej i kulturowej, państwa te znajdują się na zdecydowanie różnych etapach integracji z cywilizacją zachodnią – rozumianą jako państwa Unii Europejskiej oraz Sojuszu Północnoatlantyckiego (NATO).

Początków historii polsko-ukraińskiej można dopatrywać się już w średniowieczu. Ukraińcy są de facto spadkobiercami Rusi Kijowskiej. Wobec tej tezy istnieje spór polityczny pomiędzy Ukrainą a Rosją – które z tych państw jest współczesnym dziedzicem dynastii Rurykowiczów. Co bardziej złośliwi kwitują te dyskusję stwierdzeniem - „Kiedy w Kijowie była cywilizacja, to w Moskwie były niedźwiedzie”. Po upadku państwa Rurykowiczów Ruś Halicką (późniejszą Galicję Wschodnią) włączył do Królestwa Polskiego Kazimierz Wielki, a reszta Rusi znalazła się pod kontrolą Wielkiego Księstwa Litewskiego, która po podpisaniu Unii Lubelskiej w 1569 roku stała się częścią Rzeczypospolitej Obojga Narodów.¹ Setki lat później, w XIX wieku rozpoczyna się rozdział skomplikowanej historii narodu polskiego i ukraińskiego. W drugiej połowie XIX wieku, w Europie Środkowo-Wschodniej, a głównie na terenach dawnej Rzeczypospolitej doszło do gwałtownego wzrostu tożsamości narodowej okupowanych ludów, w tym do ukształtowania się tożsamości ukraińskiej.² Następnie w wyniku przetasowań spowodowanych przebiegiem I wojny światowej, wiele narodów upatrywało swojej szansy na budowę własnego państwa. W 1918 roku Polska wróciła na mapy świata, a w jej bezpośrednim sąsiedztwie pojawiły się dwa nowe byty – na terenach zamieszkałych przez Ukraińców w obrębie dawnego zaboru rosyjskiego powstała Ukraińska Republika Ludowa (URL) ze stolicą w Kijowie, a w Galicji Wschodniej, na terytorium

¹ P. Zychowicz „Ukraińcy”, „1. Skąd się wzięli Ukraińcy?” S. 17-25.

² P. Waingertner „Niedoceniana epoka narodzin narodów. To wtedy mieszkańcy Europy Środkowej zbudowali swoją nowoczesną tożsamość” <https://wielkahaistoria.pl/niedoceniana-epoka-narodzin-narodow-to-wtedy-mieszkancy-europy-srodkowej-zbudowali-swoja-nowoczesna-tozsamosc/>

dawnego zaboru austriackiego – Zachodnioukraińska Republika Ludowa (ZURL) ze stolicą w Lwowie.

Obydwie Republiki od momentu powstania łączył spór terytorialny z Polską, różniła je jednak wizja co do głównego wroga - dla ZURL byli nimi Polacy, natomiast dla URL – bolszewicy. W styczniu 1919 roku doszło do połączenia URL i ZURL, która wówczas toczyła krwawą wojnę z Polską. W wyniku działań wojennych, wojska ukraińskie zostały solidnie pobite, następstwem czego ataman wojskowy URL – Symon Petlura zawarł rozejm z Polakami we wrześniu 1919 roku. Wspominałem już, że dla URL głównym zagrożeniem byli bolszewicy. Rok 1920 przyniósł wydarzenia, które dziś określilibyśmy mianem *Realpolitik*. 21 kwietnia 1920 roku w Warszawie doszło do podpisania sojuszu Piłsudski-Petlura, wymierzonego przeciwko bolszewikom. Polacy ramię w ramię z Ukraińcami wzięli udział w wyprawie kijowskiej, a w zamian Petlura w imieniu URL wyrzekł się roszczeń wobec Wołynia i Galicji Wschodniej. Ten polityczny alians nie przetrwał jednak długo. Pomimo pobicia bolszewików nad Niemnem, Zamościem oraz w Bitwie Warszawskiej przez wojska polsko-ukraińskie, podpisany przez Polskę w 1921 roku Traktat Ryski był podręcznikowym przykładem stwierdzenia – „Wygrać wojnę, przegrać pokój”. Pomimo zwycięstwa strona polska zamiast dyktować warunki, szła na ustępstwa. Wyszła z wojny pozostawiając Ukraińską Republikę Ludową oraz żyjącą na jej terytorium mniejszość polską na pastwę bolszewików.³

Kolejne lata nacechowane są już postępującym wzrostem antagonizmów pomiędzy narodem polskim a ukraińskim. Polityka II Rzeczypospolitej wobec mniejszości narodowych, łagodnie rzecz ujmując, – pozostawiała wiele do życzenia. Kiełkująca nienawiść pomiędzy narodami była bombą z opóźnionym zapłonem, która miała dać o sobie znać w roku 1943 – na Wołyniu. We wrześniu 1939 roku w wyniku ataku ze strony III Rzeszy państwo polskie doznało anihilacji. Była to katastrofa między innymi dla ludności polskiej i żydowskiej, której nie miał już kto bronić. W wyniku operacji Barbarossa (Ofensywa III Rzeszy na ZSRR) całość terytorium Galicji Wschodniej i Wołynia znalazły się pod kontrolą hitlerowskich Niemiec, gdzie jedyną organizacją zdolną do obrony żyjącej tam wówczas ludności polskiej było wojsko polskiego państwa podziemnego – Armia Krajowa. W roku 1943 ukraińscy nacjonaści z Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) rozpoczęli powstanie skierowane przeciwko ludności polskiej w wyniku czego przez Wołyń przetoczyła się fala masowych mordów, która kosztowała życie około 100 tysięcy Polaków. Powstanie objęło również tereny Galicji

³ P. Zychowicz „Ukraińcy”, „2. Pakt Piłsudski-Petlura”. S. 26-37.

Wschodniej, gdzie z rąk ukraińskich nacjonalistów zginęło ok. 31,5 tysiąca Polaków, a w odwecie polska Armia Krajowa zgładziła 2 tysiące Ukraińców.⁴ Mimo wszystko najbardziej ponurym jest fakt, iż po zakończeniu II wojny światowej obydwa państwa znalazły się w sowieckiej strefie wpływów, Polska jako marionetkowa – Polska Rzeczpospolita Ludowa, a Ukraina pozostała częścią ZSRR, szerzej znana jako Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka.

Upadek Związku Radzieckiego w 1991 roku dał szansę państwom kontrolowanym wcześniej przez ZSRR, na budowę własnej polityki zagranicznej oraz licznych reform ustrojowych. Polska klasa polityczna dokonując zmian ustrojowych bardzo szybko ustanowiła dwa nadrzędne cele swojej polityki – akcesję do UE i przystąpienie do NATO. Oba założenia udało się zrealizować w ciągu 15 lat. W marcu 1999 roku Polska została przyjęta do Sojuszu Północnoatlantyckiego, a 1 maja 2004 roku oficjalnie przystąpiła do struktur Unii Europejskiej. Nie bez znaczenia był dynamiczny wzrost gospodarczy. Produkt krajowy brutto wzrósł z 65,98 mld \$ w roku 1990, aż do 256,3 mld \$ w roku 2004. Przyjęcie Polski do struktur UE tylko ten trend przyspieszyło, wzrost zahamował dopiero wraz z światowym kryzysem finansowym w roku 2008, osiągając wówczas 535.61 mld \$.⁵

Ukraina wybrała odmienną, zdecydowanie bardziej wyboistą drogę niż Polska. Tamtejsza klasa polityczna przez lata była rozdarta pomiędzy wschodem a zachodem. Sytuacji nie poprawiało podzielone, dwujęzyczne społeczeństwo (we wschodniej Ukrainie mówi się głównie po rosyjsku, a w zachodniej po ukraińsku), które często miało problem z określeniem własnej tożsamości narodowej. Ukraina nie doświadczyła rozkwitu gospodarczego na wzór swojej zachodniej sąsiadki. Było wręcz odwrotnie, w 1990 roku PKB Ukrainy wynosiło 81,39 mld \$, a następnie spadło aż do poziomu 67,22 mld \$ w 2004 roku, zaliczając w międzyczasie historyczny dołek na poziomie 31,58 mld \$ w roku 1999.⁶ Ukraińskie elity nie były też jednolite w kwestii dołączenia do NATO i UE. Co prawda ukraińskie jednostki brały czynny udział w misji pokojowej na terenach byłej Jugosławii oraz weszły w skład tzw. „koalicji chętnych”, która wsparła inwazję na Irak, jednakże rząd w Kijowie nie zdecydował się na poczynienie rychlejszych kroków w celu dołączenia do NATO.⁷

⁴ P. Zychowicz „Ukraińcy”, Rozdziały 6. Wołyń '43 – Dlaczego? oraz 7. Gehenna Polaków Galicji. S. 65-85

⁵ Dane Banku Światowego. <https://data.worldbank.org/indicator/NY.GDP.MKTP.CD?locations=PL>

⁶ Dane Banku Światowego. <https://data.worldbank.org/indicator/NY.GDP.MKTP.CD?locations=UA>

⁷ Operacje pokojowe, wojskowe i humanitarne Ukrainy w innych krajach.
<https://www.ukrainer.net/pl/operacje-ukrainy-w-innych-krajach/>

Przełom nastąpił dopiero w 2014 roku. Przez Ukrainę przetoczyły się ciężkie protesty, kiedy to ówczesny prezydent – Wiktor Janukowycz odmówił podpisania umowy stowarzyszeniowej pomiędzy Ukrainą a Unią Europejską. Aparat państwa załamał się i nie był w stanie powstrzymać protestów. Sytuację postanowiła wykorzystać Federacja Rosyjska, która w obliczu wizji utraty wpływów na Ukrainie rozpoczęła konflikt zbrojny w regionie. Na przełomie lutego i marca 2014 na Krymie pojawiły się słynne „zielone ludziki”, czyli silnie uzbrojeni w rosyjski sprzęt żołnierze, w najróżniejszych mundurach wojskowych bez widocznych insygniów świadczących o przynależności państwowej. Do historii przeszły wówczas słowa prezydenta Putina, który na zarzuty o rosyjskiej przynależności jednostek, stwierdził że „taki sprzęt można kupić w każdym sklepie z demobilem”. Oprócz zajęcia Krymu, Rosjanie zdestabilizowali również regiony Ługańska i Doniecka powołując tam do życia „Ługańską Republikę Ludową” oraz „Doniecką Republikę Ludową”. Pomimo słabości państwa, Ukraińcom udało się obronić swoją niepodległość, podpisując we wrześniu 2014 roku warunki pokoju uzgodnione przez Niemcy, Francję i Rosję.⁸ Wydarzenia z 2014 roku były punktem zwrotnym w ukraińskiej polityce międzynarodowej. Państwo obrało kierunek prozachodni, przeprowadzając szereg reform, aby sprostać warunkom akcesji do Unii Europejskiej. Głównym wyzwaniem była przede wszystkim walka z szeroko zakorzenioną w ukraińskim systemie korupcją. Dzięki zmianom ustrojowym i reformom Ukraina odnotowała znaczący wzrost gospodarczy. Wynoszące w 2015 roku 91.03 mld \$ PKB, osiągnęło wartość 199.77 mld \$ już w roku 2021.

W analogicznym okresie Polska będąca członkiem UE i NATO, nie prowadziła szczególnie aktywnej polityki międzynarodowej. Rząd w Warszawie korzystał z dobroci okresu *prosperity*. Polskie PKB wzrosło wówczas z 480 mld \$ w 2015 roku, do poziomu 689 mld \$ w roku 2021.⁹ Rządząca od 2015 roku partia „Prawo i Sprawiedliwość” nie była szczególnie entuzjastycznie nastawiona wobec zacieśniania więzów europejskich. Rząd zorientowany był głównie na współpracę ze Stanami Zjednoczonymi, natomiast w relacjach polsko-ukraińskich doszło do sporu na gruncie polityki historycznej. Kością niezgody były głównie różne wizje dotyczące postrzegania wydarzeń, które rozegrały się na Wołyniu i Galicji Wschodniej w roku 1943. W wyniku sporu polska dyplomacja zrezygnowała z roli „promotora” spraw ukraińskich na drodze do NATO i UE.

⁸ Tadeusz A. Olszański „Trwałe państwo. Trzydziestolecie niepodległości Ukrainy”

<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2021-08-24/trwale-panstwo-trzydziestolecie-niepodleglosci-ukrainy>

⁹ Dane Banku Światowego. <https://data.worldbank.org/indicator/NY.GDP.MKTP.CD?locations=PL>

Sytuacja drastycznie się zmieniła w obliczu wydarzeń z 24 lutego 2022 roku. Federacja Rosyjska, która od kilku miesięcy przeprowadzała intensywne manewry wojskowe w pobliżu granicy z Ukrainą, jednocześnie zastosowała ofensywę dyplomatyczną wobec państw Zachodu, domagając się rozbrojenia Ukrainy oraz wycofania wojsk sojuszniczych ze wschodniej flanki NATO.¹⁰ Rozmowy zakończyły się fiaskiem a wojska rosyjskie wkroczyły na Ukrainę z terytorium Rosji i Białorusi. Prezydent Putin chciał tym ruchem osiągnąć kilka celów strategicznych. Celem nadrzędnym było podporządkowanie sobie państwa ukraińskiego, najpewniej przez błyskawiczne zdobycie ukraińskiej stolicy – Kijowa i obsadzenie w nim marionetkowego rządu, sprzyjającego Moskwie. Drugim istotnym celem Kremla było uzyskanie połączenia lądowego z okupowanym od 2014 roku terytorium Krymu. Ta druga sztuka ewidentnie im się udała. Jednakże pomimo skutecznego pobicia Ukraińców na południu i początkowych sukcesów w rajdzie na Kijów, wojska FR ugrzęzły na rogatkach ukraińskiej stolicy. Była to sytuacja zaskakująca dla wielu zachodnich obserwatorów, Ukraina była bowiem spisywana na straty przez zachodnią opinię publiczną. Były ambasador Ukrainy w Berlinie – Andrij Melnyk wyznał na antenie niemieckiej telewizji, że prosząc niemieckich decydentów o dostawę amunicji i paliwa, usłyszał słowa – „W naszej ocenie, wy Ukraińcy, możecie mieć kilka godzin. Teraz w ogóle nie ma sensu wam pomagać”.¹¹ Na niewątpliwy sukces ukraińskiej obrony złożył się szereg czynników. Najważniejszymi z nich były błędy w planowaniu moskiewskich decydentów, którzy zlekceważyli przeciwnika. Rosyjskie kolumny „gnały” na Kijów niczym na defiladzie, stając się łatwym celem dla ukraińskich taktycznych zasadzek i lotnictwa. Agresorowi nie pomógł brak drugiego rzutu strategicznego, prawdopodobnie spowodowany brakami kadrowymi, ponieważ Rosja zaatakowała Ukrainę nie ogłaszając powszechnej mobilizacji. Co to w praktyce oznaczało? Za pierwszą linią wojsk nie podążały jednostki zajmujące teren, dbające o utrzymanie linii zaopatrzeniowych i powstrzymywaniu ukraińskich dywersantów na tyłach własnych sił. Tym sposobem rosyjskie kolumny dotarły do Kijowa mocno przetrzebione często bez właściwego zaopatrzenia.¹² Nie bez znaczenia był też fakt, że widząc już kilka miesięcy wcześniej krążące nad Ukrainą widmo rosyjskiej agresji, państwa zachodnie zdołały nasycić ukraińskie oddziały nowoczesnym sprzętem. Wybitnie skuteczne było użycie amerykańskich zestawów przeciwpancernych Javelin, których łupem padły setki rosyjskich pojazdów. Zdeterminowana i szkolona od 2014 roku przez zachodnich

¹⁰ M. Menkiszak „Rosyjski szantaż wobec Zachodu”. <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2021-12-20/rosyjski-szantaż-wobec-zachodu>

¹¹ Tygodnik Do Rzeczy. <https://dorzeczy.pl/opinie/268312/melnyk-zszokowany-po-slowach-niemieckich-politykow.html>

¹² N. Bączyk, K. Kawalec „Historia lubi się powtarzać”. Dawid i Goliat. S. 15-41.

sojuszników armia ukraińska zdołała odeprzeć wroga, który zmuszony był wycofać się spod Kijowa. Rosyjskie wojska zostały przerzucone do Donbasu, który stał się od tamtego momentu głównym teatrem działań, a walka przybrała charakter wojny na wyczerpanie, przypominając bardziej realia I wojny światowej niż obecnych konfliktów.

W wyniku wojny za wschodnią granicą, Polska powróciła do rangi kluczowego sojusznika Ukrainy, stając się hub'em przerzutowym zachodniej pomocy dla Ukrainy. Oprócz wsparcia dyplomatycznego i logistycznego, Polska udzieliła schronienia blisko milionowi uchodźców z Ukrainy¹³, a kolejne setki tysięcy przedostały się z jej terytorium dalej na zachód. Warta odnotowania jest również pomoc wojskowa, Polska wysłała na Ukrainę szeroki wachlarz sprzętu poczynając na nowoczesnych haubicach Krab, a kończąc na masie postsowieckiego sprzętu takich jak czołgi T-72 czy bojowe wozy piechoty BWP-1. Mimo że postsowiecki sprzęt nie jawi się jako *gamechanger* nowoczesnego pola walki, to w obliczu wojny na wyczerpanie był to sprzęt Ukrainie bardzo potrzebny. Dodatkowym atutem był fakt, iż był to sprzęt, który od dawna znajdował się w użyciu Sił Zbrojnych Ukrainy. Pozwoliło to na szybkie uzupełnienie jednostek przed powrotem na pole bitwy bez konieczności dodatkowych szkoleń.¹⁴ Pisząc ten tekst w lipcu 2025 roku, z Polski wciąż płynie na Ukrainę „kroplówka” ze wsparciem, które pozwala Ukraińcom stawiać czynny opór agresorowi, w oczekiwaniu na sposobność przystąpienia do sprawiedliwych rozmów pokojowych.

Jakie więc perspektywy malują się w sytuacji Polski i Ukrainy? Zaczniemy od tej drugiej, paradoksalnie największym zagrożeniem dla Ukrainy jest ewentualny pokój z Rosją. W 2014 roku pokój Ukraińcom wynegocjowali Niemcy i Francuzi, teraz będą to z pewnością Amerykanie. Pomimo że ukraińska dyplomacja dwoi się i troi, aby mieć swoje miejsce przy stole rozmów, to najczarniejszym scenariuszem byłaby kolejna wersja konferencji jałtańskiej. W pierwszych podchodach do stołu rozmów na linii Trump-Putin, strona rosyjska głośno wyartykułowała swoje żądania o demilitaryzacji i denazyfikacji Ukrainy oraz przekreśleniu jej akcesji do struktur organizacji zachodnioeuropejskich. Takie rozwiązanie byłoby tragedią dla Ukrainy, która przeobraziłaby się w państwo kadłubkowe, niezdolne do prowadzenia suwerennej polityki zagranicznej wpadając tym samym w orbitę wpływów Rosji. Dla decydentów z Kremla byłby to niewątpliwie sukces, gdyż takich efektów nie udało się osiągnąć za pomocą wojny jeszcze przez długi czas. Najważniejsze jest, aby Ukraina dostała

¹³ Statystyki migracyjne Urzędu ds. Cudzoziemców. <https://www.gov.pl/web/udsc/obywatele-ukrainy-w-polsce--aktualne-dane-migracyjne2>

¹⁴ J. Ciślak „Jaki sprzęt Polska przekazała Ukrainie?” <https://defence24.pl/sily-zbrojne/jaki-sprzet-polska-przekazala-ukrainie-opinia>

swoje miejsce przy stole rozmów i mogła przynajmniej w ograniczony sposób decydować o swojej przyszłości, zachowując suwerenność gdyż jest kluczowym elementem międzynarodowej układanki w tej części świata.

Natomiast w kwestii przyszłości Polski, ważne jest, aby skutecznie wykorzystać czas, który dała nam wojna na Ukrainie. Konflikt ten obnażył wiele słabości polskiego państwa i choć oczywistym jest, że nie można przekładać 1:1 doświadczeń ukraińskich na ewentualny konflikt na linii Warszawa-Moskwa, to są elementy, które niewątpliwie wymagają poprawy. Na tapet wysuwa się przemysł amunicyjny, którego moce produkcyjne nie zdają egzaminów w realiach obecnych konfliktów. Do zrobienia jest też wiele w kwestii ochrony cywilnej, zwiększenia własnych zdolności wojskowych poprzez pozyskanie nowego rodzaju sprzętu i rozbudowę rodzimego przemysłu czy chociażby nowelizacja prawa o użyciu broni palnej, której słabość wykazała wojna hybrydowa na granicy z Białorusią. Ważne aby polska polityka zagraniczna była ponad podziałami zorientowana na sprawę ukraińską. Pomimo trudnej historii, która jest bliska emocjonalnie tysiącom osób związanych z tymi drastycznymi wydarzeniami, warto pamiętać, że nasza wspólna historia od setek lat jest związana z naprzemienną współpracą a rywalizacją, która nabiera drugorzędnego znaczenia w obliczu wspólnego wroga.

Od odzyskania niepodległości po czasy dzisiejsze, Polska i Ukraina przebyły różne drogi, które mają wspólny koniec - cywilizację zachodnioeuropejską. Nawet jeżeli Ukraina w najbliższym czasie nie dołączy do Polski w strukturach NATO i Unii Europejskiej, to z pewnością na skutek wydarzeń z lutego 2022 roku, pozostanie silnie zorientowana na budowę relacji z zachodem. Ponad sto lat temu, na mocy traktatu ryskiego Polska pozostawiła Ukrainę samą sobie, zaprzepaszczając tym samym szansę budowy bufora bezpieczeństwa pomiędzy Polską a Rosją. Dopilnujmy, aby tym razem historia się nie powtórzyła.

Bibliografia:

1. P. Zychowicz „Ukraińcy”, „1. Skąd się wzięli Ukraińcy?” S. 17-25.
2. P. Waingertner „Niedoceniana epoka narodzin narodów. To wtedy mieszkańcy Europy Środkowej zbudowali swoją nowoczesną tożsamość”
<https://wielkahistoria.pl/niedoceniana-epoka-narodzin-narodow-to-wtedy-mieszkancy-europy-srodkowej-zbudowali-swoja-nowoczesna-tozsamosc/>
3. P. Zychowicz „Ukraińcy”, „2. Pakt Piłsudski-Petlura”. S. 26-37.
4. P. Zychowicz „Ukraińcy”, Rozdziały 6. Wołyń '43 – Dlaczego? oraz 7. Gehenna Polaków Galicji. S. 65-85
5. Dane Banku Światowego.
<https://data.worldbank.org/indicator/NY.GDP.MKTP.CD?locations=PL>
6. Dane Banku Światowego.
<https://data.worldbank.org/indicator/NY.GDP.MKTP.CD?locations=UA>
7. Operacje pokojowe, wojskowe i humanitarne Ukrainy w innych krajach.
<https://www.ukrainer.net/pl/operacje-ukrainy-w-innych-krajach/>
8. Tadeusz A. Olszański „Trwałe państwo. Trzydziestolecie niepodległości Ukrainy”
<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2021-08-24/trwale-panstwo-trzydziestolecie-niepodleglosci-ukrainy>
9. M. Menkiszak „Rosyjski szantaż wobec Zachodu”.
<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2021-12-20/rosyjski-szantaz-wobec-zachodu>
10. Tygodnik Do Rzeczy. <https://dorzeczy.pl/opinie/268312/melnik-zszokowany-po-slowach-niemieckich-politykow.html>
11. N. Bączyk, K. Kawalec „Historia lubi się powtarzać”. Dawid i Goliat. S. 15-41.
12. Statystyki migracyjne Urzędu ds. Cudzoziemców.
<https://www.gov.pl/web/udsc/obywatele-ukrainy-w-polsce--aktualne-dane-migracyjne2>
13. J. Ciślak „Jaki sprzęt Polska przekazała Ukrainie?” <https://defence24.pl/sily-zbrojne/jaki-sprzet-polska-przekazala-ukrainie-opinia>